Protokół Nr 39
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 18 kwietnia 2023 roku

Przewodnicząca Komisji Renata Pawłowska prowadziła posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
Powitała członków Komisji i mieszkańców Milanówka.
Lista obecności członków Komisji jest załącznikiem do protokołu.
Komisja odbyła się w dniu **18 kwietnia 2023 r. (wtorek) o godz. 17:30,** w budynku „B" Urzędu Miasta Milanówka przy ul. Kościuszki 45.

Skład Komisji:
Przewodnicząca Komisji Renata Pawłowska
Karolina Białecka
Radny Krzysztof Ołpiński

Proponowany porządek obrad:
1.Przyjęcie porządku obrad.
2.Rozpatrzenie skarg, wniosków i petycji mieszkańców:
a) wniosek Pana […] z dnia 14.03.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 14.03.2023 r. zarejestrowany pod numerem 2819.2023) dot. przyznania odszkodowania i naprawy poczynionych szkód w mieszkaniu przy ul. Zachodniej 18 w Milanówku;
b) wniosek Pana […] z dnia 27.02.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 27.02.2023 r. zarejestrowany pod numerem 2266.2023) remontów sieci wodno-kanalizacyjnej i budowy chodnika w ul. Staszica w Milanówku;
c) skarga Pani […] z dnia 21.02.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 21.02.2023 r. zarejestrowana pod numerem 2105.2023) dot. naliczenia opłaty za gospodarowanie odpadami;
d) skarga Stowarzyszenia Na Rzecz Miast- Ogrodów z dnia 14.03.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 14.03.2023 r. zarejestrowana pod numerem 2828.2023) dot. nielegalnej wycinki podszytu i młodych drzew na terenie zabytku i zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Turczynek w Milanówku w dniach 6 i 7 marca 2023 r.;
e) petycja Pani […] z dnia 26.03.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 27.03.2023 r. zarejestrowana pod numerem 3293.2023) w sprawie przystąpienia do Sojuszu Pokojowego i o potwierdzenie sprzeciwu na połączenie Polski i Ukrainy w jedno państwo.

Ad 1.
Przyjęcie porządku obrad.
Przewodnicząca Komisji poinformowała, że po zwołaniu posiedzenia wpłynęły dwa pisma. Wniosek jednego z mieszkańców dotyczący realizacji projektu oświetlenia przy ul. Sadowej i Ruczaj.
Drugi wniosek dotyczył zmodernizowania drogi przebiegającej przez ul. Macierzanki.
Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie dołączenie wniosków do obrad komisji w punkcie „f" i „g".
Komisja w głosowaniu: **3-za**, pozytywnie zaopiniowała wniosek jw.
Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przyjęcie porządku obrad ze zmianami.
Komisja w głosowaniu: **3-za**, pozytywnie zaopiniowała porządek obrad ze zmianami.

Ad 2.
Rozpatrzenie skarg, wniosków i petycji mieszkańców:
a) wniosek Pana […] z dnia 14.03.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 14.03.2023 r. zarejestrowany pod numerem 2819.2023) dot. przyznania odszkodowania i naprawy poczynionych szkód w mieszkaniu przy ul. Zachodniej 18 w Milanówku.
Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że na dzisiejsze posiedzenie zaproszono autora wniosku, jak i przedstawicieli UM. Przewodnicząca zapytała, czy ktoś z zaproszonych jest na sali.
Nikt z zaproszonych osób nie przybył na obrady.
Przewodnicząca Komisji przybliżyła treść wniosku oraz stanowisko UM.

Radna Karolina Białecka uważa, że nie jest właściwością RMM zajmowanie się takimi kwestiami. Urząd poczynił starania, aby załagodzić sprawy z trudnym sąsiadem. Roszczenia na temat odszkodowania nie są kompetencją RMM.
Przewodnicząca Komisji uważa, że sprawa ma charakter roszczenia cywilnego. Nie powinna być rozpatrywana w trybie skargowym. W związku z tym, radna składa wniosek, aby zgodnie z §2 rozporządzenia pozostawić ten wniosek bez rozpatrzenia.
Przewodnicząca komisji poddała pod głosowanie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
Komisja w głosowaniu**: 3-za**, pozytywnie zaopiniowała wniosek jw.

b) wniosek Pana […] z dnia 27.02.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 27.02.2023 r. zarejestrowany pod numerem 2266.2023) remontów sieci wodno-kanalizacyjnej i budowy chodnika w ul. Staszica w Milanówku.
Przewodnicząca Komisji przypomniała, że wniosek był przedmiotem obrad na ostatniej komisji. Podczas tego spotkania zasugerowano, aby zaprosić przedstawicieli MPWiK na dzisiejsze posiedzenie. Jest autor wniosku oraz prezes MPWiK.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit złożył wieloaspektowy wniosek.
Pan Kuśpit poinformował, że od ostatniej komisji zmieniło się tylko tyle, że we wnioskach końcowych padła informacja o tym, że burmistrz Wiesława Kwiatkowska wyraziła zgodę dla Grodziska Maz. na wybudowanie odcinka ulicy Staszica. Na ww. ulicy położono destrukt, który w tej chwili jest utrzymywany przez Grodzisk Maz. W związku z tym mieszkaniec nie może podjąć działań w kierunku zwinięcia destruktu, a w związku z tym zmniejszenia ruchu na ul Staszica. W konsekwencji tego p. Kuśpit będzie podtrzymywał wniosek o budowę chodnika przez miasto w celu poniesienia bezpieczeństwa. Mieszkaniec wnioskuje również, żeby miasto powstrzymało rozwój Gminy Grodzisk Maz. kosztem rozwoju Gminy Milanówek odnośnie do infrastruktury kanalizacyjnej i wodnej, ponieważ jest to działanie sprzeczne z interesem mieszkańców. W tej chwili od strony Grodziska, Kad oraz w samym Grodzisku, gdzie już jest uchwalone MPZP, budowane są osiedla łanowe o zabudowie szeregowej, czworaczej, wielolokalowej. W Milanówku od strony ul. Staszica i ul. Wysokiej będą podłączani do sieci milanowskiej mieszkańcy Grodziska.
Mieszkaniec poruszył temat porozumienia międzygminnego z 28 marca 2018 roku. Uchwała i porozumienie międzygminne doprowadziło do tego, że wybudowano kawałki sieci, które weszły na tereny Grodziska Maz. Zgodnie z tym porozumieniem miały to być przyłącza. Mieszkańcy Grodziska mieli się stać klientami MPWiK. W rzeczywistości pozwoliło to technicznie wybudować sieć. Do tej sieci podłączano ZWiK z Grodziska. Z tej sieci korzystają mieszkańcy osiedli w Grodzisku Maz. Ponieważ są to klienci z terenu Grodziska, MPWiK, który rozbudował tę infrastrukturę sieciową, nie czerpie z tego tytułu żadnych korzyści.
Rozliczenia są prowadzone w sposób, niezgodny z uchwałą o porozumieniu międzygminnym. Jest to inna umowa, która jest zapewne komercyjną umową pomiędzy ZWiK a Milanówkiem. Mieszkaniec przypomniał, że w Milanówku występują kłopoty z wodą, z jej ciśnieniem w sieci. Wstępują również kłopoty z kanalizacją, ponieważ 30% ścieków nie ma pokrycia w sprzedanej wodzie, co jest efektem albo nieszczelności sieci, albo działań przestępczych mieszkańców, którzy spuszczają do sieci kanalizacyjnej wodę i co powinno być ścigane przez operatora sieci.
Osiedla w Grodzisku Maz. są budowane na terenie zalewowym rzeki Rokitnicy. Jest to teren, który magicznie został pozbawiony zagrożenia powodziowego (stuletniego). Efekt jest taki, że tam jest po prostu mokro i ta woda będzie w sposób naturalny dostawała się do kanalizacji. W związku z tym, mieszkańcy Milanówka będą płacić za różnicę w kosztach odprowadzonych ścieków, bo nie ma żadnych liczników przepływowych pomiędzy gminami, zamontowanymi w tym miejscu. Powoduje to niekorzystne gospodarowanie majątkiem, jakim jest sieć milanowska, którą administruje MPWiK.
Wniosek mieszkańca jest taki, żeby:
a) powstrzymać tego typu działania oraz wytłumaczyć, na jakiej zasadzie zostało to zdobione;
b) określić, jakie realne koszty ponosi gmina z tego tytułu;
c) ile kupujemy w Grodzisku wody i w jakiej cenie;
d) w jakiej cenie rozliczana jest woda, którą sprzedajemy dla mieszkańców Grodziska;

e) w jakiej cenie odprowadzamy ścieki do oczyszczalni w Grodzisku;
f) jaką cenę płaci nam za transport tych ścieków Grodzisk.
Działania, które nie powodują rozbudowy sieci kanalizacyjnej i wodnej na terenie miasta, a powodują rozwój innych ościennych gmin, które w swoim obowiązku ustawowym mają zapewnić na swoim terenie wybudowanie odpowiedniej infrastruktury są szkodliwe dla naszego miasta.
Mieszkaniec chciałby, żeby RMM skierowała w odpowiednie miejsca stosowne wnioski w tej sprawie.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że wielowątkowy wniosek p. Kuśpita, w którym są zmieszane różne tematy, stwarza problem z odpowiedzią. Pan Kaczanowski postara się przybliżyć temat. Pan Kuśpit napisał we wniosku, żeby odnieść się do - „Ujawnienia priorytetów budowy, rozbudowy i remontów sieci wodno-kanalizacyjnej zarządzanej przez MPWiK na rzecz miasta Milanówka".
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit poinformował, że ul. Moniuszki czeka kilkanaście lat na wybudowanie kanalizacji. To jest jedna z wielu ulic w Milanówku, która nie posiada kanalizacji. Analizując dokumenty, które są publicznie dostępne w instytucjach państwowych wiemy o tym, że MPWiK będzie w szczególności przebudowywać sieć wodociągową pod ulicą Królewską i Staszica. Jest to jedna z inwestycji spółki MPWiK.
W przekonaniu mieszkańca ta sieć służy mieszkańcom osiedli na ul. Sokolej, Wysokiej i w Kadach. Druga inwestycja przeprowadzana przez MPWiK to jest inwestycja w ul. Łącznej w Milanówku, która służy niemieckiemu deweloperowi TREI, któremu MPWiK odpowiedział, że z powodu niskiego ciśnienia wody nie może przyłączyć do sieci, a WZ zostały wydane. Kolejny deweloper buduje kanalizację w ul. Kościuszki, którą miasto będzie musiało wykupić. Tam jest kilkaset metrów kanalizacji w drodze powiatowej. Będzie to zapewne bardzo kosztowna inwestycja. Mieszkaniec podkreślił, że chodzi o pewną strategię rozwoju i działania spółki, która ma zaopatrywać przede wszystkim obecnych mieszkańców w zdobycze cywilizacji XX wieku, a wydaje się, że MPWiK jest zainteresowane raczej działaniem na rzecz nowych mieszkańców, których tu jeszcze nie ma, a w szczególności w zabudowie wielorodzinnej, która przeczy idei Miasta-Ogrodu, jakim jest Milanówek. Stąd prośba o ujawnienie, jakie MPWiK ma priorytety przy realizacji inwestycji. Czy np. inwestycje są realizowane zgodnie z tym, jak długo mieszkaniec oczekuje. Jak ktoś czeka na kanalizację 30 lat, to jest budowana, jako pierwsza, a ci, którzy będą mieszkać za 4 lata będą mieli budowaną kanalizację na końcu i muszą odczekać swoje 30 lat. A może jest odwrotnie. Kanalizacja jest budowana najpierw dla mieszkańców osiedli, a dopiero tym, którzy czekają tyle lat. Mieszkaniec się pyta, w jaki sposób są realizowane te inwestycje.
Czy w jakikolwiek sposób gmina jest zabezpieczona albo nie tracimy na współpracy z ZWiK z Grodziska, który eksploatuje studnie na Łąkowej, czy np. w związku z tym mieszkańcy mają tańszą wodę. Mieszkaniec Milanówka płaci wodę plus kanalizację za prawie 16 zł. W Grodzisku Maz. kosztuje to 12 zł. Różnica w koszcie kanalizacji to 50%. Ta różnica skądś się bierze. Mieszkaniec chciałby wiedzieć, jaki jest cel tego typu działań, ponieważ uważa, że jest to niekorzystne dla właściciela tego przedsiębiorstwa.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski ponownie powtórzył, że ma kłopot, ponieważ wypowiedź mieszkańca jeszcze bardziej zagmatwała sytuację, chociażby z powodu, że p. Kuśpit zadaje pytanie i sam na nie odpowiada. Pan Kaczanowski nie wie, jaki jest cel tłumaczenia i odpowiadania i rozwiewania wątpliwości.
Przewodnicząca Komisji chciałaby poznać stanowisko p. Kaczanowskiego. Wniosek zawiera pytania, które zostały przekazane i dosyć jasno zdefiniowane:
Ile wody dostarczamy rocznie do gmin ościennych?
Ile rocznie odprowadzany ścieków z gmin ościennych?
W jakiej cenie sprzedawana jest woda w gminach ościennych, rozliczana zbiorczo ze ZWiK i rozliczana indywidualnie z mieszkańcami?
W jakiej cenie odprowadzane są ścieki z gmin ościennych, biorąc pod uwagę, że 30% ścieków nie ma pokrycia w sprzedawanej wodzie?
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski zapytał, skąd te 30% się wzięło.
Przewodnicząca Komisji chciałaby, żeby p. Kaczanowski odniósł się do planu rozwoju sieci kanalizacyjnej. To są proste pytania. Komisji nie zależy, żeby p. Kaczanowski zastanawiał się na słowem „ujawnić", tylko żeby odpowiedział, jakie są plany w tym obszarze.

Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że jest nowym prezesem. Dba o dobre imię spółki. Zaniepokoiło określenie „ujawnienia”. Dlatego p. Kaczanowski zapytał, czy czegoś nie wie, np. czy zwracano się do MPWiK z pytaniami. Może spółka nie odpowiadała. Użycie takiego zwrotu sugeruje, że coś było ukrywane. Dlatego p. Kaczanowski chciałby to wyjaśnić. Tradycyjnie prosi się o przedstawienie planów, a nie „ujawnienie”.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit poinformował, że istnieje takie określenie w prawie jak ujawnienie studium czy wyłożenie. Być może jest to niefortunne sformułowanie. Strategia spółki wydaje się w tej materii całkowicie niejasna. W mieście nie ma w ogóle żadnych strategii. Ostatnie miejskie wygasły jakiś czas temu. Wszystkie inwestycje czynione są na zasadach, o których BMM powiedział w wywiadzie w mediach, że będzie ukrywał to, co ma zamiar zrobić, tak długo, jak się da, ponieważ RMM będzie mu przeszkadzać i torpedować jego inwestycje.
Pan Kuśpit wyjaśnił skąd wziął 30%. W sprawozdaniu finansowym za 2020 rok w KRS można przeczytać, ile wody było sprzedane, a ile ścieków było sprzedane do oczyszczalni w Grodzisku. Sprawozdania finansowego za rok 2021 nie ma. Mieszkaniec nie wie, dlaczego. Sprawozdanie za rok 2022 powinno być zrobione do końca marca. To jest oficjalny, publiczny dokument, w którym można wyczytać różne rzeczy.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że jest to oczywiste. Pan Kaczanowski dziękuje za wyjaśnienie sformułowania „Ujawnienie”. Prezes MPWiK rozumie, że nie ma tutaj żadnych podtekstów, tylko, że jest to niefortunne użycie tego sformułowania. Pan Kaczanowski nie rozumie wypowiedzi przedmówcy dotyczące planów MPWiK. Pan Kuśpit określił to, jako „niejasne”. Prezes MPWiK zapytał, czy mieszkaniec je zna, żeby tak określić.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit poinformował, że nie wie, jakie są plany. Jest tylko mieszkańcem.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski prosi, żeby nie określać, jako „niejasne”, skoro mieszkaniec ich nie zna.
Przewodnicząca Komisji prosi, żeby nie zajmować się znaczeniem danego słowa, interpretacją, jak kto z nas widzi znaczenie tego słowa. Przewodnicząca chciałaby, żeby p. Kaczanowski przeszedł do meritum i udzielił odpowiedzi na pytania.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski uważa, że musiał od tego zacząć, żeby w jakiś sposób słuchający i oglądający komisje mieszkańcy nie odnieśli wrażenia, że coś spółka ukrywa albo ma jakieś niejasne plany.
Przewodnicząca Komisji prosi o odpowiedź na pytania, które były kierowane do MPWiK, jak również odniósł się do planu rozwoju sieci wodno-kanalizacyjnej.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski uważa, że mieszkaniec mógł przekazać pytania do MPWiK i otrzymać jasna odpowiedź i dopiero formułować ocenę tego.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski przedstawił priorytety budowy, rozbudowy, remontów sieci wod.-kan. Zarządzanych przez MPWiK na rzecz miasta Milanówka. Prezes MPWiK przypomniał, że spółka działa od 2012 roku, kiedy przejęła cały majątek. Od tego okresu nie były prowadzone prace remontowe na sieci i stacjach uzdatniania wody. Od 2020 roku, po wybudowaniu SUW Na Skraju oraz modernizacji SUW Zachodnia spółka nie kupuje wody. W 2019 roku została kupiona woda od ZWiK w Grodzisku Maz. w celu napełnienia basenu miejskiego. W ubiegłym roku MPWiK rozpoczęła prace, które pozwolą na modernizację urządzeń technologicznych w SUW Na Długiej. Zakres prac ma obejmować zwiększenie wielkości aktualnie obowiązujących zasobów eksploatacyjnych ujęć dla tej stacji, w celu zapewnienia w okresach letnich pokrycia zapotrzebowania na wodę. Prezes MPWiK zapewnia mieszkańców, że wody w Milanówku nie brakuje. Zdarzają się takie miesiące, tak jak się zdarzyło w 2018 roku, gdzie trzeba było kupić wodę od Grodziska, bo była susza. Nie ma takiego zagrożenia, jeżeli chodzi o zasób wody, której rzekomo brakuje dla mieszkańców. Planowana jest rozbudowa SUW po to, żeby tam zrobić kolejny odwiert, żeby ta woda niwelowała ryzyko, jeśli nastąpi np. susza.
Przewodnicząca Komisji rozumie, że w latach 2019-2022 gmina nie zakupiła z Grodziska wody.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski potwierdził.
Przewodnicząca Komisji zapytała, po jakiej stawce została zakupiona wcześniej.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że nie może odpowiedzieć na to pytanie w tej chwili.
Przewodnicząca Komisji poprosiła o dostarczenie dokumentów.

Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski poinformował, że jeżeli chodzi o modernizację stacji przy ul. Długiej w zeszłym roku wykonano dokumentację projektową i rozpoczną się prace budowlane. Prezes MPWiK zauważył, że inwestycja jest bardzo kosztochłonna. MPWiK czekało na możliwości pozyskania środków zewnętrznych. W tym roku pojawiła się taka możliwość. Planuje się złożenie wniosku jesienią tego roku. Jest to zadanie kilkuletnie. W 2022 roku przeprowadzono pompowania testowe obu studni. Przygotowano nową dokumentację hydrogeologiczną. Jest to dodatek do dokumentacji hydrogeologicznej ujęcia wód podziemnych z otworów oligoceńskich kategorii B zlokalizowanego przy ul. Długiej w Milanówku, ustalając nowe zasoby eksploatacyjne ujęcia. Dodatek został złożony do Geologa Wojewódzkiego w celu uzyskania decyzji. Wyłoniono wykonawcę dokumentacji projektowej modernizacji SUW Na Długiej. Teraz MPWiK będzie składać wniosek o dofinansowanie tej inwestycji. Ta inwestycja ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa dostaw wody w okresach suszy. Bez tej inwestycji, jeżeli taki okres się powtórzy mamy zabezpieczenie ze strony zakupu wody z Grodziska Maz. To są przypadki losowe. Żeby to wyeliminować MPWiK chce przeprowadzić tę inwestycję.
Ważna jest również modernizacja sieci. Priorytetem planowania przez spółkę jest wiek, stan infrastruktury, czyli wymiana żeliwnych wodociągów, zużytych urządzeń i elementów zasuw, hydrantów, studni, poprawienie warunków hydraulicznych pracy sieci i urządzeń oraz zwiększenie zasięgu usług.
W tym roku przebudowano najbardziej awaryjną sieć wodociągową w ul. Żabie Oczko. Planowane są również prace modernizacyjne wodociągów w ulicy Łącznej i wykonać wodociągi w ul. Wojska Polskiego.
Prace modernizacyjne w ul. Łącznej na odcinku od ul. Nowowiejskiej do ul. Okrzei są spowodowane wiekiem żeliwnego wodociągu, budowanego jeszcze na potrzeby fabryki Mifam i dużymi stratami hydraulicznymi. Remont żeliwnej sieci wodociągowej w ul. Wojska Polskiego na odcinku od ul. Dowcip do ul. Północnej związany jest z dużą awaryjnością. Duża awaryjność spowodowana jest tym, że sieć w ul. Wojska Polskiego jest fragmentami żeliwna i plastikowa. Planowany jest również remont studni w kolektorze ściekowym od przepompowni w ul. Smolnej w związku z dużą degradacją. W dalszej perspektywie planuje się przebudowę kolektora C tzn. głównego kolektora, w którym płyną ścieki z Milanówka, Podkowy Leśnej i Brwinowa. Modernizacja lub przebudowa kolektora jest pilna ze względu na wiek i stan techniczny. Dodatkowo spółka planuje w tym roku wybudować połączenie sieci wodociągowej w ul. Staszica, pod ul. Królewską. Jest to inwestycja, która była planowana od lat, ze względu na fakt, że sieć w ul. Łącznej, Wysokiej, Dembowskiej i Okrzei zasilana jest w wodę tylko od strony ul. Nowowiejskiej. Zasilanie dwustronne w tym przypadku zwiększy znacznie bezpieczeństwo dostawy wody do posesji znajdujących się przy tych ulicach. To jest plan na ten i najbliższy rok. Wszystko zależy od finansów. Nie ma nieograniczonych zasobów finansowych, żeby wykonać tak duże i poważne, ale w tym momencie strategiczne inwestycje. Dlatego MPWiK będzie wnioskować o środki zewnętrzne.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit podkreślił, że ulica Staszica, Okrzei, Dembowskiej, Wysoka, Łączna ma sieć wodociągową wybudowaną przez Mifam, z ujęciem na terenie Milanu. Czy ta inwestycja jest podyktowana planem rozbudowy terenów Mifamu, osiedlem budowanym przez dewelopera Trei.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski zaprzeczył. Ta inwestycja jest planowana od lat. To jest spowodowane tym, że zasilanie w tych ulicach jest tylko od strony ul. Nowowiejskiej. Musi być zasilane dwustronne. To poprawi ciśnienie i efektywność dostawy wody dla mieszkańców przy tych ulicach.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit zapytał, czy ma to związek z budowanym osiedlem. W zeszłym roku MPWiK wydało decyzję, czy też opinię dla miasta. W tej opinii zawarto, że nie da się fizycznie czy też technicznie podłączyć tego nowego osiedla z powodu braku ciśnienia wody. Czy te inwestycje, które przypadkowo od lat są zaplanowane, pomogą deweloperowi podłączyć mieszkańców przyszłego osiedla.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski nie wie, czy pomogą. Pana Kaczanowskiego nie obchodzi deweloper. Prezesa MPWiK obchodzą mieszkańcy miasta. To jest priorytet. Deweloper zwrócił się o warunki i otrzymał odpowiedź, że nie jest to możliwe ze względów technicznych. Pan Kaczanowski nie wie, jakie plany ma deweloper, co zamierza, kiedy zamierza. Prezes MPWiK mówi o planach, które chce realizować spółka i które są konieczne.

Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit rozumie, że deweloper wystąpił ponownie, bo zostały wydane warunki zabudowy. W tych warunkach zabudowy wydanych przez miasto wskazane jest podjęcie działań przez dewelopera w MPWiK i uzgodnienia przyłączenia do milanowskiej sieci. Pan Kuśpit rozumie, że jest to niezależny proces, który zapewne w tej chwili się toczy.
Radny Piotr Napłoszek uważa, że skoro p. Kaczanowski mówi, że jest od lat planowane to powinno znaleźć się w dokumentach strategicznych spółki, czyli w WPI. Czy budowa sieci w ul. Staszica była zawarta w WPI.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski nie zna na pamięć tych planów. Zapewne tak.
Radny Piotr Napłoszek uważa, że jeżeli prezes mówi, że jest w planach od lat to powinno być gdzieś zapisane. Jedynym miejscem, gdzie mogło być zapisane jest Wieloletni Plan Inwestycyjny.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski wie, że inwestycja była planowana od lat.
Radny Piotr Napłoszek zapytał, czy jeżeli obecnie budowa osiedla budynków wielorodzinnych w tamtej okolicy jest niemożliwa z uwagi na warunki techniczne, to czy po rozbudowie tej sieci o wodociąg na ul. Staszica, będzie to możliwe.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski nie wie. Jeżeli te inwestycje, o których powiedział p. Kaczanowski zostaną przeprowadzone i odpowiednio będą badania wskazywały, że jest to możliwe, to będzie możliwe. Odpowiedź radny pozna jak inwestycja zostanie przeprowadzona.
Radny Krzysztof Ołpiński ma ważenie, że dyskusja odeszła od meritum, a mianowicie od wniosku. W tej chwili toczy się polemika między wnioskodawcą i p. Kaczanowskim na temat rozwoju, rozbudowy.
Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że to jest przedmiotem wniosku.
Radny Krzysztof Ołpiński ma wniosek, żeby odpowiedzi na pytania prezes MPWiK przygotował na piśmie.
Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że to, że prezes MPWiK jest z nami, jest konsekwencją tego, o czym rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu, gdzie podjęto decyzję o tym, że zaprosimy p. Kaczanowskiego, żeby mógł wyjaśnić swoje stanowisko w zakresie pytań zadawanych we wniosku i planów rozwoju sieci kanalizacyjnej.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski odpowiedział na następujące pytania:
Ile wody dostarczany do gmin ościennych?
W oparciu o umowę hurtowej dostawy wody do ZWiK w Grodzisku Maz. średnio rocznie dostarczamy 10 do 11 tysięcy m³. Na podstawie indywidualnych umów z mieszkańcami ościennych gmin, średnio rocznie 4,5 tysiąca m³. Łącznie to będzie ok. 15 tys. m³ rocznie, co stanowi ok.2% sprzedanej wody przez MPWiK w 2022 roku.
Ile rocznie odprowadzamy ścieków z gmin ościennych?
Na podstawie indywidualnych umów z mieszkańcami z gmin sąsiednich średnio rocznie ok. 1500m³.
W rozliczeniu zbiorczym na podstawie aneksu do umowy hurtowego odprowadzania ścieków ok. 900m³.
Hurt Brwinów jest to 1 490 041,7 m³. Hurt Podkowa Leśna 178 192,1 m³. Są to dane za 2022 rok.
W jakiej cenie jest sprzedawana woda w gminach ościennych, rozliczana zbiorczo ze ZWiK, rozliczana z mieszkańcami?
Prezes MPWiK podkreślił, że nie ma pełnych danych i nie ma opinii prawnej czy może poddawać takie dane w związku z tajemnica handlową. Chodzi o cenę.
Cena sprzedaży wody do gmin ościennych – p. Kaczanowski nie może podać.
Cena sprzedaży wody sprzedawanej hurtowo jest w oparciu o hurtową dostawę wody.
Cena za m³ wody dla mieszkańców z Grodziska podłączonych na podstawie porozumienia – 3,73 zł netto.
Dla mieszkańców gminy Brwinów – 3,73 zł netto.
W jakiej cenie odprowadzane są ścieki z gmin ościennych?
Cena sprzedaży ścieków do gmin ościennych – może to być tajemnica handlową.
Cena za m³ ścieków dla mieszkańców Grodziska podłączonych na podstawie porozumienia wynosi 10,60 zł netto. Jest to cena taryfowa. Ta sama cena jest dla mieszkańców Brwinowa.
Czy pomiędzy gminami budowane są przepływomierze, a jeżeli tak, to, kto za nie płaci i kto płaci za różnicę?
Nie ma zamontowanych przepływomierzy, czyli nie ma urządzenia pomiarowego na granicy gmin.

Po jakiej stawce Milanówek zaopatruje się w wodę z Grodziska Maz., czy i ile wody zostało zakupione z Grodziska?
Od roku 2022 Milanówek nie kupuje wody od Grodziska.

Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że urządzenia pomiarowe są między gminą Grodziska Maz. i gminą Milanówek. Natomiast między gmina Brwinów, a gminą Milanówek nie ma przepływomierzy. Czy jest w planach budowa urządzenia pomiarowego.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski odpowiedział, że takiego urządzenia nie ma w tym miejscu. Na ten moment nie ma w planach budowy urządzenia pomiarowego.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit zapytał o inwestycje celu publicznego, czyli przebudowy 60 cm sieci kanalizacyjnej na terenie Milanówka na ul. Wysokiej, która realizuje deweloper MHR dla czworaków na ul. Sokolej. Jaki jest cel wybudowania tej kanalizacji, kto za nią płaci, po co jest realizowana ta inwestycja w Milanówku.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski przypomniał, że podłączenie do MHR Development dotyczy podłączenia do 15 lokali, 3 budynki 4- lokalowe, jeden budynek 3-lokalowy. Zapotrzebowanie, jeżeli chodzi o te budynki to było maksymalnie 8 m³ na dobę. W 2021 roku Zastępca Burmistrza Ryszard Raban w ramach dobrej współpracy międzygminnej wyraził zgodę na podłączenie tylko przedmiotowych budynków, poprzez sieć grodziską do naszej sieci kanalizacyjnej. Ta sieć kanalizacyjna budowana była przez prywatnego inwestora. Została włączona do ostatniej studni sieci kanalizacyjnej na ul. Wysokiej w Milanówku. Decyzja celu publicznego nr 17CP/2022 nie dotyczy budowy sieci kanalizacyjnej w Milanówku, ale tylko i wyłącznie włączenia sieci kanalizacyjnej Grodziska do ostatniej studni kanalizacyjnej sieci w Milanówku, która znajduje się na granicy gmin. Projektowana sieć jest siecią ciśnieniową wykonaną z rur PE zgrzewanych, bez studni rewizyjnych, co 50 m. To gwarantuje obniżenie infiltracji wód opadowych do kanalizacji.
Gmina Milanówek nie poniesie żadnych dodatkowych kosztów związanych z realizacją tej inwestycji. Rozliczenie odprowadzanych ścieków odbędzie się to na podstawie hurtowego odbioru ścieków w ten sposób, że ilość ścieków zafakturowanych przez ZWiG dla odbiorców indywidualnych będą odejmowane od ilości ścieków odprowadzanych przez Milanówek do oczyszczalni. Mieszkańcy Milanówka nie ponoszą, żadnych kosztów związanych z odbiorem ścieków. Ścieki odprowadzane z przedmiotowych lokali są de facto ściekami tranzytowymi. Trzeba to uregulować w formie umowy. W tej chwili jest przygotowywany taki projekt umowy tranzytowej dla tego przesyłu.
Projektowana sieć wodociągowa i kanalizacyjna dotycząca inwestycji FSN realizowanej na terenie gminy Grodzisk Maz. ma być włączona do istniejącej sieci wod.-kan. gminy Grodzisk Maz. Inwestycja nie dotyczy sieci wod-kan z Milanówka.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit podkreślił, że sieć MHR nie istnieje i teraz jest budowana. Ona dotyczy tamtego terenu. MHR, jako inwestor buduje tę sieć. On ją przekaże ZWiK. W związku z tym ZWiK całe tamte pola będzie podłączał, bo to jest jego sieć. Z tego punktu widzenia jest to sprzeczne z uchwałą o porozumieniu międzygminnym z 28 marca 2018 roku, ponieważ gmina, godząc się na podłączenie w ul. Wysokiej tych sąsiadów de facto wprowadziła infrastrukturę, która następnie jest dobudowywana z drugiej strony. Mieszkaniec nie bez powodu wniósł, że na każde 100 m³ wody sprzedanej, odprowadzamy 130 m³ ścieków. Tamten teren to jest jedno wielkie rozlewisko, które będzie powodowało lokalne podtopienia. Sieć kanalizacyjna jest idealnym miejscem do tego, żeby odprowadzić nadmiar wody.
Radny Piotr Napłoszek zapytał, w jaki sposób my, jako gmina Milanówek i działająca z ramienia gminy spółka zamierza zabezpieczyć interes spółki polegający na tym, że istnieje ryzyko, iż odbiór ścieków ze strony Grodziska będzie większy niż zadeklarowane zużycie wody.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski zapytał, na jakiej podstawie Przewodniczący RMM sądzi, że takie ryzyko istnieje.
Radny Piotr Napłoszek poinformował, że na podstawie sprawozdań finansowych MPWiK, w którym jest wykazane 30% różnicy między sprzedaną wodą a odprowadzonymi ściekami. W związku z tym, skądś ten nadmiar wody się bierze. Prawdopodobnie najczęściej jest to woda opadowa albo z przesiąków sieci.

Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że jest to stan techniczny sieci. Infiltracja może być wysoka. Są również wprowadzane wody opadowe. W tym celu spółka robi tzw. zadymianie. W ten sposób jest sprawdzane, czy nie ma takich nielegalnych podłączeń. To zagrożenie wyeliminuje całkowicie na szeroko pojętą skalę inwestycje w sieć wod.-kan. Trzeba się liczyć z możliwościami finansowymi i możliwościami zdobywania środków zewnętrznych. Tego się nie da zrobić szybko, łatwo i bezboleśnie. Spółka musi wybrać priorytety, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców Milanówka.
Radny Piotr Napłoszek uważa, że jedynym skutecznym sposobem na zabezpieczenie interesu gminy, patrz interesu spółki, jest budowa przepływomierzy na granicy sieci gmin sąsiednich. Tylko w ten sposób można poznać, ile rzeczywiście tych ścieków zostanie wpuszczonych do nas, za które potem zapłacimy na tej bramce między Grodziskiem a Milanówkiem. W tym miejscu jest faktyczne rozliczenie na podstawie przepływomierza, ile tych ścieków odprowadzamy. Dlaczego to się nie dzieje w takiej sytuacji, skoro wszystko wskazuje na to, że rozwój tamtych terenów będzie podążał w kierunku zabudowy. Gmina Grodzisk nie wychodzi z propozycją inwestycyjną budowy innych sieci, czyli wszystko wskazuje na to, że głównym kierunkiem odprowadzania ścieków będzie jednak nasza sieć. Dlaczego gmina nie planuje tam komory pomiarowej albo, dlaczego my nie proponujemy, żeby Grodzisk zbudował komorę pomiarową, skoro sprowadza ścieki do nas.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że jeżeli chodzi o plany, to wszystko można w nich zawrzeć.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast Ogrodów Anna Krawczyk zgłosiła kilka uwag. Pierwsza uwaga dotyczy kosztów związanych z napełnieniem basenu i zakupu w tym celu wody z Grodziska.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że wodę kupiono z Grodziska Maz. w 2019 roku. Kupiono 1574 m³ wody.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast Ogrodów Anna Krawczyk zauważyła, że gospodarka wodna nie jest prowadzona zgodnie z interesem miasta. Studnie, które są na terenie basenu były budowane z przeznaczeniem na wypełnianie basenu wodą. Studnie zostały włączone w miejski obieg wody, czyli zasilały mieszkańców łącznie ze studniami SUW Na Skraju.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że wodę kupiono raz w 2019 roku. Od tamtej pory Milanówek nie kupuje wody od Grodziska.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast Ogrodów Anna Krawczyk uważa, że nie jest problemem kupowanie wody, ale planowanie gospodarki wodnej, ujęć wodnych.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że nie wie, dlaczego w 2019 roku kupiono wodę do napełnienia basenu. Były na pewno jakieś powody.
Przewodnicząca Komisji zauważyła, że były plany dotyczące zwołania komisji tematycznej, dotyczącej tylko MPWiK.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski podkreślił, że taka komisja jest potrzebna. Prezes MPWiK uważa, że można zadać pytanie pisemnie i na każde uzyskać odpowiedz.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast Ogrodów Anna Krawczyk zauważyła, że padła informacja dotycząca budowy studni głębinowej na ul. Długiej po to, żeby pobierać wody oligoceńskie. Czy te wszystkie zgody na osiedla deweloperskie na ul. Wysokiej, Sokolej, Kościuszki, Mifamie, są dawane z góry wiedząc, że studnie będą wybudowane i nastąpi wyczerpywanie chronionych wód oligoceńskich, żeby zasilać tak wielkie i gęsto zaludnione osiedla. To powinno być głośno powiedziane. Jako reprezentant organizacji sprzeciwiam się, żeby wody chronione tj. oligocen, były wykorzystywane w tym celu. Pani Krawczyk przypomniała, że w studium zagospodarowania gminy jest napisane, że w Milanówku istnieją bardzo poważne ograniczenia przed dalszym rozwojem i zwiększaniem ilości mieszkańców gminy. Jednym z powodów tych ograniczeń jest brak wody. Dlaczego UM robi wszystko, żeby zaopatrzyć w wodę mieszkańców, którzy przekroczą ta równowagę ekologiczną miasta, zamiast trzymać jakiś limit. Niech te osiedla powstają w tych rejonach, gdzie są bogate zasoby wody i odpowiednie warunki. Mieszkanka nie widzi współpracy między UM, RMM, a jednostką, która wydaje te zgody i decyzje.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski odniósł się do wypowiedzi przedmówczyni. Pan Kaczanowski uważa, że są to wypowiedzi od razu z tezą, czyli pytania, wątpliwości od razu z tezą. Prezes MPWiK rozumie obawy mieszkańców, ale nie może się zgodzić i nie zauważać, że te osoby chcą tylko potwierdzenia postawionej tezy.

Pan Kaczanowski jest nastawiony na dyskusję. Cały czas ma nadzieję, że wszystkim zależy na bezpieczeństwu mieszkańców Milanówka. Wypowiedzi są wielowątkowe i łatwo jest przemycić pewne rzeczy, które nie są sprawdzone. Jest to niedopuszczalne, aby na tej podstawie wysnuwać oceny i wnioski. Pan Kaczanowski chce wyjaśnić wszystkie wątpliwości, bo sprawa nie jest łatwa.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit podkreślił, że odniósł się do wypowiedzi p. Kaczanowskiego. Mieszkaniec uważa, że kiedy jest mowa o problemie to są wysuwane wnioski. To, że MPWiK to zrobi i będzie wybudowane osiedle, takie działanie musi wiązać się z konsekwencjami. Prezes MPWiK zatrudnia ludzi, którzy planują sieć. Oni doskonale wiedzą i wymierzyli, co będzie robione po to, żeby można było zapewnić mieszkańcom obecnym i przyszłym wodę i kanalizację. Należy widzieć istotę sprawy. Istotą sprawy są inwestycje w mieście, które nie służą temu miastu.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski uważa, że od decyzji, czy będzie ten deweloper budował i w jakim kierunku będzie zamierzać miasto, nie odpowiada spółka MPWiK. Decyduje o tym RMM, BMM.
Radny Piotr Napłoszek nawiązał do wypowiedzi Prezesa MPWiK, że „każdy, kto się zwróci do spółki ma być połączony”. Radny rozumie, że mieszkaniec Milanówka.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski sprostował, że na każdy wniosek MPWiK musi odpowiedzieć, czy jest taka możliwość, czy też nie. Spółka nie analizuje, czy dany inwestor jest mile widziany w Milanówku. Spółka nie jest od tego.
Radny Piotr Napłoszek uważa, że jest od zaplanowania procesu inwestycyjnego.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski potwierdził. Jeżeli jakiś podmiot zwraca się do MPWiK to uzyskuje odpowiedź.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit podkreślił, że celem powołania spółki było to, żeby zaopatrywać w wodę miasto Milanówek. Mieszańcy nie chcą tego osiedla, choćby z powodu braku chodnika, bezpieczeństwa na drodze. MPWiK odpowiedziało deweloperowi wyraźnie, wprost, drukowanymi literami, że nie da się podłączyć tego osiedla. Po czym władze miasta wydają zgodę na warunki zabudowy. To jest de facto coś, co wymusza na spółce odpowiednią inwestycję, żeby można było ją zrealizować. Jeżeli obywatel, przedsiębiorca, dostał takie warunki to oznacza, że ma prawo się wybudować i wszyscy mieszkańcy muszą ponieść te inwestycje w tym miejscu, zamiast na ul. Moniuszki.
Radny Piotr Napłoszek uważa, że w normalnym procesie inwestycyjnym, gdy przychodzi duży inwestor, który chce coś wybudować i okazuje się, że nie ma infrastruktury, która umożliwia wybudowanie tego to spółki wod.-kan. określają te warunki przyłączenia do sieci, ustalają z inwestorem, jaki proces inwestycyjny on wykona i na jakich zasadach przejmie tę sieć. Rzadko się zdarza, że jak przyjdzie duży inwestor to miasto wykonuje wszystko za niego. Zazwyczaj jest tak, że wydając warunki przyłączy ustalają warunki budowy sieci i warunki odkupienia tej sieci od inwestora. Dlaczego to się nie dzieje u nas.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski nie rozumie pytania.
Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że konkretnie zapytał się, dlaczego w procesach inwestycyjnych, które się dzieją w Milanówku, spółka nie egzekwuje, nie stawia inwestorowi wymagań polegających na tym, żeby wybudował sieć i nie uzgadnia z nim warunków przyjęcia tej sieci. Referat TOM tego nie robi. Jedyni fachowcy, którzy są od sieci wodociągowej w mieście są w MPWiK. Dlatego radny pyta, dlaczego to się nie dzieje.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski zapytał, skąd radny wie, że się to nie dzieje.
Radny Piotr Napłoszek podkreślił, że o czymś takim nie słyszał. Jeżeli się dzieje, to jest ten moment, żeby podzielić się wiedzą.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski prosi, żeby sformułować konkretne pytanie.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit zapytał, czy ta inwestycja na ul. Łąkowej będzie pokryta przynajmniej częściowo przez dewelopera Trei.
Prezes MPWiK Dariusz Kaczanowski wyjaśnił, że deweloper Trei zwrócił się z wnioskiem do MPWiK. I tyle. Dostał odpowiedź, że nie jest to niemożliwe z przyczyn technicznych.
Przewodnicząca Komisji uważa, że jest konieczne zwołanie specjalnej komisji w celu omówienia tego tematu.

Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit podkreślił, że otrzymał informacje dot. pytań oprócz odpowiedzi na temat chodnika na ul. Staszica. Mieszkaniec prosi o podjęcie stosownej uchwały. Pan Kuśpit nie wie, czy jest to możliwe pod względem prawnym.
Przewodnicząca Komisji przypomniała, że na ostatniej komisji był wniosek o to, aby zwrócić się do radcy prawnego o podjęcie stanowiska, czy możliwe jest podjęcie takiej uchwały przez RMM, która będzie skutkowała zakazem zawierania umów i świadczenia usług na rzecz mieszkańców sąsiedniej gminy. Taki wniosek został złożony. Odpowiedź jest taka, że nie ma takiej możliwości. Na cały wniosek będzie udzielona odpowiedź pisemnie.
Przedłożono takie rozwiązanie, żeby na sesji zwrócić się do Komisji Rewizyjnej o przeprowadzenie kontroli. Wniosek o rozszerzenie planu kontroli został złożony na sesji. Niestety, wniosek nie spotkał się z aprobatą. Nie było zgody ze strony RMM.
W punkcie 3 wystąpiono do radcy prawnego o opinię, czy RMM ma takie uprawnienia, żeby zaskarżyć decyzję. Radca prawny odpisał, że nie ma takich kompetencji.
W punkcie 4 komisja zwróciła się do MPWiK o ustosunkowanie się do pytań i przedstawienie planów rozwoju sieci wod.-kan.
W punkcie 5 dotyczący podniesienia bezpieczeństwa mieszkańców ul. Staszica poprzez wybudowanie chodnika na odcinku od ul. Królewskiej do granicy z Grodziskiem Maz. w ul. Kadowskiej (ok.550 m bieżących). Wniosek przekazano do BMM, jako zarządcy.

c) skarga Pani (…) z dnia 21.02.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 21.02.2023 r. zarejestrowana pod numerem 2105.2023) dot. naliczenia opłaty za gospodarowanie odpadami.
Przewodnicząca Komisji przybliżyła temat skargi.
Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że na dzisiejsze posiedzenie komisji została zaproszona strona skarżąca jak również przedstawiciele UM.
Kierownik Referatu Podatków i Opłat Lokalnych Justyna Zasadowska potwierdziła stanowisko BMM, które zostało przesłane do RMM.
Skarżąca nie zgadzała się z opłatami naliczonymi za wywóz odpadów komunalnych. W stanowisku BMM wyjaśnił, iż wszystkie działania ze strony UM zostały poczynione prawidłowo. Działania skarżącej w tej kwestii, czyli złożenie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jednoznacznie wskazuje, że została zadeklarowana taka opłata i chęć jej wnoszenia. Wskazana została liczba osób zamieszkałych i moment, kiedy taka opłata została naliczona. Zgodnie z tym dokumentem, ta kwota została naliczona. W stanowisku, przedstawione zostały przepisy, na podstawie, których taka opłata jest naliczana, sposób jej naliczenia i konieczność jej ponoszenia przez właściciela nieruchomości.
Radny Krzysztof Ołpiński uważa, że przepisy prawa nakazują naliczanie od momentu złożenia deklaracji, czyli z tego wynika, że to nie UM, a MZO popełnił jakiś błąd, że nie wykonał tej usługi. Skarżąca poniosła koszty. Nikt nie lubi płacić za niewykonane usługi. Urząd miał deklarację, w której mieszkanka deklaruje, że będzie płaciła za wywóz nieczystości. Miejski Zakład Oczyszczania, który tę usługę wykonuje, tej usługi nie wykonał.
Kierownik Referatu Podatków i Opłat Lokalnych Justyna Zasadowska podkreśliła, że w piśmie do skarżącej, jak i do RMM zostało wyjaśnione, że właściciele nieruchomości, na których powstają odpady komunalne ponoszą opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Ustawodawca nie przewidział, żadnych odstępstw od przyjętej reguły. Dodatkowo należy zaznaczyć, że w rozumieniu ustawy o finansach publicznych opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi zaliczana jest do kategorii danin publicznych, a właściciel nieruchomości zobowiązany jest do jej wnoszenia w terminie i obowiązek dokonania opłaty, zatem jest bezwzględny i bezwarunkowy. Nie ma tutaj wpływu, jakość usług, które mogą być wadliwe. Ta opłata jest daniną publiczną. Pani Zasadowska przytoczyła dwa stanowiska sądów, które mówią, że:
„Opłata za wywóz odpadów komunalnych nie ma charakteru opłaty za usługę, ale jest daniną publiczną, co oznacza, że ma charakter obowiązkowy i mieszkaniec gminy nie jest zwolniony od jej płacenia nawet wtedy, gdy gmina bądź jakakolwiek podmiot niewłaściwie organizuje odbiór odpadów".
Nie ma możliwości zwolnienia z tej opłaty. Takie przypadki należy każdorazowo zgłaszać wtedy do Ref. Ochrony Środowiska i Gospodarowania Zielenią. Wówczas bezpośrednio pracownicy tego referatu będą reagować poprzez kontakt z firmą odbierającą odpady. Taki tok postępowania został wskazany osobie skarżącej.

Radny Krzysztof Ołpiński rozumie, że wyjeżdżając na miesiąc odpady nie są wystawiane. MZO ich nie wywozi. Usługa nie zostaje wykonana, a mieszkaniec i tak musi zapłacić.
Kierownik Referatu Podatków i Opłat Lokalnych Justyna Zasadowska podkreśliła, że ilość odpadów również nie ma znaczenia. Pani Zasadowska przytoczyła drugi wyrok sądu:
„Nawet, jeżeli odpadów nie wytwarzamy lub pozbywamy się na własną rękę, ta opłata musi być zrobiona. Dzieje się tak, ponieważ należność ta ma charakter publiczno-prawny, a nie opłaty za zrealizowaną usługę”. WSA podkreślił, że opłata powstaje z mocy samego prawa. Jest oderwana od faktycznej ilości wytwarzanych odpadów i ma charakter publiczno-prawny. Obowiązek jej uiszczania jest związany z samym posiadaniem nieruchomości, a nie z faktem powstania odpadów czy ich odbierania. Na potrzeby ustalania jej wysokości nie ma znaczenia czas wykorzystywania nieruchomości w roku kalendarzowym.
Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że skarga była omawiana na poprzednich obradach. Wtedy przegłosowano wniosek, aby zgodnie z §2 rozporządzenia zostawić tę skargę bez rozpatrzenia i poczekać na stanowisko UM. To stanowo komisja otrzymała.
Radny Krzysztof Ołpiński uważa, że skargę należy uznać za bezzasadną.
Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie wniosek dotyczący uznanie skargi za bezzasadną.
Komisja w głosowaniu: **3-za**, uznała skargę za bezzasadną.

d) skarga Stowarzyszenia Na Rzecz Miast- Ogrodów z dnia 14.03.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 14.03.2023 r. zarejestrowana pod numerem 2828.2023) dot. nielegalnej wycinki podszytu i młodych drzew na terenie zabytku i zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Turczynek w Milanówku w dniach 6 i 7 marca 2023 r.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast - Ogrodów Anna Krawczyk, jako autorka skargi przybliżyła jej treść.
Pani Krawczyk podkreśliła, że podtrzymuje wszystkie argumenty zawarte w skardze. Mieszkanka nie zgadza się ze stanowiskiem UM. Autorka skargi sprzeciwia się wycince podszytu w lasach milanowskich. Podszyt ma bardzo duże znaczenie dla mieszkańców lasu, chroni podłoże leśne i glebę przed przesuszeniem. Tego typu prace zaburzają cały ekosystem. W miejscu prowadzenia prac została zniszczona bioróżnorodność. Zostały wycięte graby, klony. Kategoria gatunków inwazyjnych nie weszła w temat tej wycinki, ponieważ prace wykonywano podobnie jak przy koszeniu łanów zbóż. Nie było żadnej analizy. Istnieje inwentaryzacja przyrodnicza wykonana przez eksperta, która ewidencjonuje florę tego miejsca. Do tej dokumentacji dla konserwatora zabytków były załączone zalecenia. Podpisującym autorem była LOP. Jednym z tych zaleceń były informacje: „Las charakteryzuje duża bioróżnorodność. Wyróżniono cztery gatunki roślin chronionych, 58 gatunków bardzo rzadkich dla flory Polski i 45 gatunków godnych uwagi.” Roślinność podszytu nie należy do tej kategorii, ale tworzą pewien element siedliska.
„Wszelkie wycinanie podszytu doprowadzi do przegrzania podłoża i zmian stosunków termicznych i wodnych, na czym ucierpią gatunki chronione m.in. drzewa objęte ochrona pomnikową (…)”.
Stowarzyszenie NRM-O dysponuje opinią ornitologiczną. Poza aspektami przyrodniczymi dotyczącymi wycinki podszytu nie wzięto pod uwagę warunków bytowania zwierząt w lesie, które potrzebują konkretnych warunków. Podszyt om daje poczucie bezpieczeństwa, strefę ochronną. Aspekt przyrodniczy, który jest nierozerwalnie związany z tym miejscem, oderwał się od kwestii finansowej i wykonania siłowego czyjejś koncepcji. Wbrew temu, co jest napisane w piśmie UM, konserwator nie zaakceptował tych czynności, które zostały wykonane. One pojawiły się w projekcie, których p. Krawczyk nie zna. Projekt, który był konsultowany zgodnie z procedurą uzgadniania projektu nie zawierał elementów, które zawiera obecny projekt.
Pani Krawczyk podkreśliła, że teren Turczynka jest enklawą ciszy. To wynika z obecności różnych warstw lasu. Las zmienia się gatunkowo i ciągnie się od ul. Królewskiej, aż po granice Turczynka. Jakiekolwiek czynności polegające na prześwietlaniu tego lasu zniszczą to miejsce. Zostaną zrobione prześwity, przez które wejdzie hałas z ul. Królewskiej. Las jest kompleksowym zjawiskiem i tak powinien być traktowany. Powinien być traktowany z szacunkiem, z troską i ze zrozumieniem.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast - Ogrodów Anna Krawczyk podkreśliła, że uproszczony plan zagospodarowania lasu nie jest związany z projektem, który jest finansowany ze środków zewnętrznych. Dokonano wycinki prawie 127 m³ drzew. Pani Krawczyk zaznaczyła, że Stowarzyszenie Na Rzecz Miast – Ogrodów podtrzymuje skargę, dlatego, że tego typu działania tworzą niebezpieczny precedens.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit przyłącza się do skargi Stowarzyszenia Na Rzecz Miast – Ogrodów.
Pan Kuśpit zabiera w tej sprawie głos ze względu na odpowiedź dla innego stowarzyszenia, dla „Muszelki”, którą podpisał BMM i która została wysłana do starosty oraz konserwatora zabytków. W piśmie BMM napisał, że wykonawca posiadał umowę i w ramach tej umowy dokonał tego cięcia, tylko bez uzgodnienia. Mieszkaniec był na terenie Turczynka, kiedy było to cięcie wykonane przez drwali. Drwale powiedzieli, że cięli podszyt od

poniedziałku. Wobec wykonawcy, który w nieuzgodniony sposób dokonał tego zniszczenia UM powinien nałożyć administracyjna karę za dokonanie tego typu czynności. Ten sam wykonawca (drwal) powiedział, że miał zgodę miasta tzn. jednej z pań w UM. Przedstawiciele UM zaprzeczyli, żeby to byli oni. Wobec tego, nie wiadomo, kto wydał zgodę na wycinkę podszytu. Kto wpuścił na teren wykonawcę. Skarga jest zasadna, ponieważ dokonano zniszczeń.
Mieszkaniec podkreślił, że termin umowy nie koresponduje z dniem, w którym dokonano wycięcia tego podszytu. Podszyt był wycinany 6 i 7 marca.
Przewodnicząca Komisji odczytała fragment stanowiska BMM.
„Dnia 7 marca odbyły się prace związane z trzebieżą samosiewu ujęte w dokumentacji technicznej zatwierdzonej przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Wykonawca nie poinformował UM o rozpoczęciu prac w terminie. Po telefonicznym zgłoszeniu Straży Miejskiej na miejscu pojawili się pracownicy ROŚ i GZ z racji przedwczesnego rozpoczęcia prac przez wykonawcę, które jednak są uwzględnione w dokumentacji technicznej zatwierdzonej przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, były przewidziane do realizacji w późniejszym terminie i pod kontrolą pracowników UM. Wobec wykonawcy wyciągnięte zostaną konsekwencje w postaci rekompensaty przyrodniczej”.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit podkreślił, że cięcia dokonano 6 i 7 marca. W nocy z 6 na 7 marca padał śnieg, który osiadł na ściętych drzewach. Jest to dowód terminu, kiedy odbyła się wycinka. Udowadniamy rzeczy oczywiste. Jest po prostu absurdem, żeby tego typu rzeczy wyjaśniać. Mamy prawo do opisywania rzeczywistości. Zaprzeczanie temu, wmawianie komuś, że stawia tezę wobec czegoś, co jest prostym wnioskowaniem, urąga mieszkańcom. W ten sposób poświadczamy nieprawdę oraz czynimy bezkarnym wykonanie pewnych czynności.
Radna Karolina Białecka w pełni popiera zasadność tej skargi, dlatego, że jest oczywiste, iż ta wycinka była nielegalna. Wybrzmiało to na Komisji ŁPiOŚ. Zostało potwierdzone, że nie było umowy. Jeżeli coś się dzieje bez umowy, to jest nielegalne. Radna uważa, że wartość tej skargi polega na pokazaniu skali problemu. Radna uważa, że skarga powinna zostać uznana za zasadną.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast - Ogrodów Anna Krawczyk zwróciła uwagę na informację, że te prace były zaakceptowane przez konserwatora zabytków. Te prace według wiedzy mieszkanki nie były zaakceptowane przez konserwatora zabytków. Wycinka samosiejek spowodowała usunięcie również takich gatunków drzew jak graby, które wzbogacały ten las. Na zasadzie wycinki samosiejek, usunięto również cenne gatunki. Zostało to udowodnione podczas wizji terenowej, o której pomimo tylu wniosków mieszkańcy nie zostali powiadomieni. Na wizji potwierdzono, że konserwator nie dawał zgody na trzebież czy wycinkę lasu. Miało to być tylko w obrębie ścieżek.
Radny Krzysztof Ołpiński podkreślił, że dzisiaj otrzymał informację, którą chciałby odczytać.
„W uzupełnieniu do stanowiska z dnia 27 marca 2023 r. informujemy, że dnia 11 kwietnia na terenie Turczynka odbyła się kontrola przeprowadzona przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w zakresie sprawdzenia zgodności przeprowadzonych prac na zieleni z wydanymi pozwoleniami konserwatorskimi. Podczas kontroli nieprawidłowości nie stwierdzono”.
Przewodnicząca Komisji poinformowała, że jest to pismo z UMM, które wpłynęło 18 kwietnia. Jest to uzupełnienie do stanowiska w sprawie skargi p. Krawczyk, przedstawiciela Stowarzyszenie Na Rzecz Miast – Ogrodów dnia 14 marca 2023 r. Na tekście przeczytanym przez radnego, widnieje pieczątka BMM Piotra Remiszewskiego.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast - Ogrodów Anna Krawczyk żałuje, że Stowarzyszenie nie dostało tego pisma.
Przewodnicząca Komisji poinformowała, że radni dostali pismo dzisiaj o 13:05. Radna odczytała treść pisma:
„W uzupełnieniu do stanowiska z dnia 27 marca 2023 r. informujemy, że dnia 11 kwietnia na terenie Turczynka odbyła się kontrola przeprowadzona przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w zakresie sprawdzenia zgodności przeprowadzonych prac na zieleni z wydanymi pozwoleniami konserwatorskimi. Podczas kontroli nieprawidłowości nie stwierdzono”.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast - Ogrodów Anna Krawczyk uważa, że nie były to prace przy zieleni, tylko wycinka i trzebież. Mieszkanka ma rozumieć, że są już wykonywane prace przy zieleni, że są już robione ścieżki i nasadzenia. Konserwator przyjechał sprawdzić prawidłowość tych prac. To brzmi absurdalnie. Wydaje się, że radni powinni otrzymać pismo źródłowe, na bazie, czego powstał ten komentarz. Nie wiadomo, kto był, z kim był, co oglądał i co stwierdził. Zaraz po wycince była wizja i wnioski z tej wizji nie pokrywają się z informacjami z 11 kwietnia. Nie wiadomo, czemu ma służyć ten komentarz. Jest to oburzające i wzbudza coraz większy niepokój. Stowarzyszenie nie chce komentować i prowadzić wojny z kimkolwiek. Stowarzyszenie wykazuje troskę o ten wyjątkowy 10ha teren wpisany do rejestru zabytków wraz z zabytkowymi willami. Jest to Zespół Przyrodniczo - Krajobrazowy, las ochronny i powinien być traktowany w odpowiedni sposób, żeby nie

zniszczyć jego wartości. Jeśli ktoś odważył się na robienie, wycinki, przecinki, trzebieży samosiejek, to niech to najpierw będzie ocenione w sposób przyrodniczy, co ma wartość, a co nie ma wartości, a nie na zasadzie, że rżniemy wszystko, zostawiamy tylko to, co jest grube. Padały słowa „prześwietlamy las". Ten las nie wymaga tego typu prześwietlenia. Tym bardziej bez zbadania aspektów i roli przyrodniczej. Stała się rzecz naganna. Taki jest kierunek wszystkich koncepcji zagospodarowania, które nasze lasy potraktowały, jako potencjalne tereny do zagospodarowania na cele parkowe, czyli uregulowania, wycinania, stawiania ławek, stawiania lamp, położenia trawy z rolek.
Mieszkanka podkreśliła, że projekt, który był uzgodniony i który p. Krawczyk zna osobiście nie jest tym projektem obecnie przedstawianym, jako projekt do realizacji. Decyzja konserwatora nie obejmuje tych kontrowersyjnych elementów, które tu zostały zrealizowane. UPZL jest dokumentem uproszczonym, niewchodzącym w kategorię tego projektu. Niestety, ktoś chce na siłę połączyć jedno z drugim i zapłacić za czynności, które są dyskusyjne.
Mieszkaniec Milanówka Bogdan Kuśpit podkreślił, że dwóch konserwatorów zabytków, (jeden od ogólnych zabytków, a drugi od drzew), leśnik ze starostwa i pracownicy UM zaangażowani w projekt, byli na wizji tydzień później (14 lub15 marca). Z tego zapewne powstał raport. Być może od tego czasu, była jakaś inna wizja, raport. Być może 11 kwietnia dotarł raport z 15 marca. W takim wypadku oba te raporty powinny posłużyć do tego, żeby ocenić w pełni, czy ta skarga jest zasadna. Skutkiem jest na pewno to, że są wstrzymane wszystkie prace głównie z powodu okresu lęgowego. Do czasu, kiedy odpowiedni ekspert wypowie się na ten temat, że można kontynuować prace. To jest zawarte w piśmie do Stowarzyszenia.
Radny Krzysztof Ołpiński podkreślił, że nie widział pisma konserwatora. Radny wystąpił z wnioskiem, aby wstrzymać się z głosowaniem do czasu zapoznania się z pismem od konserwatora.
Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że Stowarzyszenie również chciało się zapoznać z pismem od konserwatora.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast - Ogrodów Anna Krawczyk uważa, że skarga nosi konkretna datę. Została złożona w konkretnym stanie faktycznym. Wszystko, co pojawiło się potem zależy od decyzji RMM.
Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że skarga dotyczy legalności, czy to było legalne, czy też nie. Należy sprawdzić stan prawny pod tym kątem. Stowarzyszenie nie otrzymało pisma. Radna zapytała, czy stowarzyszenie wnioskuje o czas na zapoznanie się z pismem.
Stowarzyszenie Na Rzecz Miast - Ogrodów Anna Krawczyk zaprzeczyła.
Radny Krzysztof Ołpiński złożył wniosek, żeby nie rozpatrywać skargi w dniu dzisiejszym, do czasu przedstawienia przez UM dokumentu, na który się powołuje w dzisiejszym piśmie.
Przewodnicząca Komisji poddała pod glosowanie wniosek jw.
Komisja w glosowaniu: **1-za, 2-przeciw**, negatywnie zaopiniowała wniosek jw.

Przewodnicząca Komisji poddała pod glosowanie uznanie skargi za zasadną.
Komisja w glosowaniu**: 2-za, 1- przeciw**, zaopiniowała skargę, jako zasadną.

e) petycja Pani (…) z dnia 26.03.2023 r. (data wpływu do Urzędu Miasta dnia 27.03.2023 r. zarejestrowana pod numerem 3293.2023) w sprawie przystąpienia do Sojuszu Pokojowego i o potwierdzenie sprzeciwu na połączenie Polski i Ukrainy w jedno państwo.
Radna Karolina Białecka zaproponowała pozostawienie petycji bez rozpatrzenia.
Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie pozostawienie petycji bez rozpatrzenia.
Komisja w głosowaniu: **3-za,** zaopiniowała pozostawienie petycji bez rozpatrzenia.

f) wniosek Pani (…) dotyczące zmodernizowania drogi przebiegającej przez ul. Macierzanki.
Przewodnicząca Komisji odczytała treść pisma mieszkanki dotyczącej fatalnego stanu technicznego ulicy Macierzanki.
Przewodnicząca Komisji podkreśliła, że wniosek jest skierowany do wielu adresatów, dlatego radna proponuje zostawić pismo bez rozparzenia i przekazania zgodnie z właściwością do BMM.
Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przekazanie wniosku zgodnie z właściwością do BMM.
Komisja w głosowaniu: **3-za**, pozytywnie zaopiniowała przekazanie wniosku zgodnie z właściwością do BMM.

g) wniosek mieszkańca (…) dotyczący realizacji projektu oświetlenia przy ul. Sadowej i Ruczaj.
Przewodnicząca Komisji odczytała treść pisma mieszkańca dotyczącego realizacji projektu oświetlenia przy ul. Sadowej i Ruczaj.
Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przekazanie wniosku zgodnie z właściwością do BMM.

Komisja w głosowaniu: **3-za**, pozytywnie zaopiniowała przekazanie wniosku zgodnie z właściwością do BMM.

Na tym posiedzenie i protokół zakończono.
Nagranie stanowi integralną część protokołu.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
/-/
Radna Renata Pawłowska

Protokołowała:
/-/
Małgorzata Obwojska